NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA

Rok IV. Kraków, czwartek 17 marca 1921. Nr. 71.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Pozt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

„Trzecia rewolucya“.

Kraków, 16 marca.

(g) Następująca lakoniczna wiadomość obiegła wczoraj świat cały: „Wedle telegramów z Helsingforsu czwarta rocznica rewolucyi miała w Petersburgu przebieg spokojny. Wszędzie wstrzymano pracę. Na ulicach patrole utrzymywały porządek. Ostatnie zapasy żywności rozdzielono w tych dniach pomiędzy ludność. Niema widoków dalszego dowozu“.

Ten oto krótki telegram wraz z doniesieniami ostatnich dni, napływających z Rosyi, pozwala już na objektywne w znacznej mierze osądzenie obecnej sytuacyi w Rosyi sowieckiej a to bez względu na to, czy jedna lub druga wiadomość o zwycięstwach jednej lub drugiej ze stron walczących jest prawdziwą czy nie. Bo nie o szczegóły nam chodzi w niniejszych rozważaniach, nie o to, czy Kronsztad się jeszcze trzyma czy nie, nie o to, kto chwilowo jest jeszcze lub już panem sytuacyi w tej lub owej części Rosyi.

Bolszewikom uda się może zgnieść militarnie powstańców. Ale fakt ten nie zmieni zasadniczo sytuacyi, która dla sowietów przedstawia się już obecnie, według ich własnych zeznań, conajmniej groźnie.

Rewolucya Kiereńskiego w marcu 1917 r. wyswobodziła Rosyę z kajdan absolutyzmu carskiego i zaprowadziła rządy prawdziwie demokratyczne, aczkolwiek nie pozbawione haseł imperyalizmu nacyonalistycznego w stosunku do sąsiadów. A gdy w imię tych haseł Kiereński pozwolił sobie na przedłużenie wojny, wówczas to nikt inny, jak dzisiejsi włodarze moskiewscy w listopadzie 1917 r. wzniecili drugą rewolucyę i pod hasłem „pokoju i chleba“ obalili socyalistę Kiereńskiego i na Kremlu wywiesili sztandar bolszewizmu i dyktatury proletaryatu. Znaleźli posłuch u szerokich mas ludu rosyjskiego, który dość już miał okopów i rowów strzeleckich i tęsknił za „pokojem i chlebem“. Lud ten, ta ogromna ciemna masa mużyków rosyjskich, uwierzyła nowym władcom i bez szemrania przyjęła ich rządy w nadziei, że dotrzymają przyrzeczeń.

Dziś w czwartą rocznicę pierwszej rewolucyi, marcowej, manifestują, jak donoszą z Moskwy, pod Kremlem olbrzymie tłumy robotników, niosąc sztandary z napisami: „Precz z tymi, którzy piją naszą krew“, „żądamy pokoju i chleba...“

Trzy i pół lata więc rządów bolszewickich, nie przyniosły przyrzeczonych rezultatów. Jeśli zechcemy być bardzo sprawiedliwi wobec niektórych przywódców bolszewizmu, stwierdzimy tylko, że się łudzili, iż swoją metodą uszczęśliwią Rosyę a w następstwie i świat cały. Nie tylko bowiem szczęścia nie przysporzyli ludowi rosyjskiemu, ale wręcz wtrącili go w otchłań nieszczęść i klęsk moralnych i fizycznych, z których nie tak prędko się będzie mógł wyleczyć.

Druga rewolucya z listopada 1917 r. miała dać ludowi rosyjskiemu pokój, a dała mu okres bezustannych wojen; miała zerwać raz na zawsze z militaryzmem, a wystawiła ogromną „armię czerwoną“, której natychmiastowej demobilizacyi domagają się obecnie powstańcy. Pogromcy Kiereńskiego rozwiązali konstytuantę, głosząc, że „prawdziwa, niesfałszowana wola ludu“ w jeszcze swobodniejszy sposób manifestować się musi. I stworzyli sowiety, rady robotników, włościan i żoł-

Delegacya związku Górnoślązaków w Warszawie

Warszawa. PAT. Onegdaj przybyła do Warszawy delegacya związku rodowitych Górnoślązaków. Po wczorajszych przyjeciach i wynurzeniach towarzyskich odbyły się dzisiaj właściwe narady górnoślązaków z przedstawicielami związków zawodowych. O godzinie 11 tej ranc delegacya udała się do sejmu na audyencyę do marszałka Trapczyńskiego, któremu przewodniczący delegacyi p. Musioł przedstawił postulaty związku górnośląskiego, streszczające się w czterech następujących punktach: 1) jakie gwarancye i czynne poparcie zapewniają rządy polski i niemiecki celem przeprowadzenia obiecanej autonomii. 2) Jakie gwarancye dają rządy na to, że żądania górnoślązaków nie doznają upośledzeń gospodarczych i zawodowych, 3) czy odnośne rządy skłaniają się do rozszerzenia przyjętych na siebie w traktacie wersalskim zobowiązań amnestyi politycznej. Jakie stanowisko zajmą rządy co do niepodzielności Górnego Śląska, 4) Jakie stanowisko zajmą rządy wobec planów zbrojnego rozwiązania sprawy górnośląskiej przez wywołanie rozruchów wewnątrz kraju a militarne obsadzenie z zewnątrz. Mowca zaznaczył przytem, że ta sama delegacya przedstawi sferom miarodajnym w Berlinie swoje postulaty. Pojednanie Górnoślązaków polskich i niemieckich, zapewnienie jedności i samodzielności górnośląskiej i udaremnienie obustronne zamiarów wywołania rozruchów, to zasadnicze postulaty, które podkreślił p. Musioł.

Marszałek Trąpczyński przyjąwszy do wiadomości, że kilku członków delegacyi nie zna języka polskiego, mówił po niemiecku. Na wstępie przytoczył p. marszałek fakta, jak w czasie okupacyi w Polsce Niemcy wywozili z całą bezwzględnością wszystko, co się wywieść dało. Czy tego Niemcy nie uczynią na Górnym Śląsku, to jest wielki znak zapytania. Dla stwierdzenia słuszności dalszych wywodów marszałek Trąpczyński podkreślił, że Niemcy sami w roku 1917 zaznaczyli konieczność połączenia Górnego Śląska z powstającem państwem polskiem, przytaczali cały szereg statystyk, które obecnie starają się zastąpić innemi. Co do poszczególnych punktów zaznaczył p. marszałek, że to, co Niemcy dopiero proponują, a mianowicie nadanie Śląskowi autonomii, u nas w Polsce jest już faktem dokonanym, gdyż dnia 11 lipca 20 roku uchwałą sejmową została nadana Górnemu Śląskowi autonomia w jaknajszerszym zakresie, obecnie zaś 11 marca sejm uchwalił dalsze rozwinięcie i rozszerzenie autonomii dla prastarej ziemi Piastowskiej. Co do punktu drugiego to również wyszła ustawa o amnestyi dla wszystkich przestępców politycznych, z wyjątkiem szpiegów i przestępców kryminalnych. Rząd polski wypowiada się bezwględnie za niepodzielnością Górnego Śląska. Rząd polski nie myśli o rozwiązaniu zbrojnem sprawy górnośląskiej i zupełnie niema zamiaru wywołać rozruchów, jak to czyni strona przeciwna, o czem zresztą mówią fakta. Co się tyczy ekonomicznych zagadnień korzyści zjednoczenia Górnego Śląska z Polską, to należytą opowiedź daje mowa posła Wierzbickiego, w której są wykazane wszelkie fałszerstwa statystyczne, podane przez Niemcy.

Po przemówieniu marszałka Trąpczyńskiego zabrał głos ponownie p. Musioł, podkreślając, że nie wie z góry, jak plebiscyt wypadnie, w każdym razie będziemy się starali dopomagać Polsce. Po plebiscycie postaramy się, aby Polsce było jaknajlepiej. Niech się stanie, co chce, ale my nie damy Śląska podzielić.

Delegacya było również przyjęta przez wiceministra dra Wróbliwskiego oraz ministra spraw zagr. Sapiehę, ktorzy powtórzyli zapewnienia p. marszałka. Wieczorem delegaci opuścili Warszawę.

Delegacya francuskiej Izby deputowanych na G. Śląsk.

Paryż. PAT. (Havas). Członkowie Izby deputowanych wyjeżdżają we czwartek na Górny Śląsk, aby być tam w czasie plebiscytu.

Niemcy przedłożyli Lidze narodów protest przeciw sankcyom.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki zgłosił protest do Rady Ligi narodów z powodu sankcyj, wprowadzonych w życie przez aliantów.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Sekretaryat Rady Ligi narodów otrzymał protest rządu niemieckiego przeciw wprowadzeniu sankcyj karnych przez koalicyę.

Okupacya miasta Hamborn.

Berlin. PAT. (W. B. K.). Wedle doniesień z Duisburga, w sobotę ogłoszono, że Hamborn należy uważać za okupowany. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

O dalsze sankcye gospodarcze.

Londyn. PAT. (Havas). Wielkie mocarstwa sprzymierzone, które mają prawo do odszkodowania niemieckiego, otrzymały telegram Lloyda Georgea z zapytaniem, czy są skłonne wnieść w swoich parlamentach projekt ustawy co do ściągania 50% opłaty od importu z Niemiec, analogicznie do projektu angielskiego. Projekt ten Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu.

Związek między sankcyami a plebiscytem.

Paryż. PAT. (Havas). Omawiając sprawę plebiscytową na Górnym Śląsku, „Temps“ pisze między innemi, że jeżeli Niemcy utrwalają pozory, że przygotowują akcyę gwałtów, to już to wystarczy, aby sprzymierzeni rozpoczęli tak na lądzie, jak i na morzu szereg środków przymusowych, gwarantujących spokój.

Sprawa udziału Polski w sankcyach przeciw Niemcom.

M. Warszawa. (Telefonem). Wiadomość, podana Wam wczoraj za berlińskim „Lokalanzeiger“, jakoby Polska objawiła chęć współdziałania przy wykonaniu sankcyi karnych przeciw Niemcom, została dziś przez ministerstwo spraw zagranicznych zdementowana.

mierzy, ale organy te zamienili w narzędzia swoich celów partyjnych i w Rosyi zamiast „prawdziwego ludowładztwa" zapanował niesłychany despotyzm i terror. I oto ci sami robotnicy, włościanie i żołnierze wołają dziś: „Oddajcie całą władzę sowietom, ale nie partyom; precz z biurokratyzmem, despotyzmem i terrorem". I w dalszym ciągu żądają „zwołania nie później jak 1 maja wszechrosyjskiej konstytuanty, natychmiastowego zawieszenia na terytoryum całej Rosyi działalności „czerezwyczajek", natychmiastowego zwolnienia przestępców politycznych i wszelkiego rodzaju zakładników, zezwolenia na wydawanie pism wszystkich politycznych kierunków".

„Dyktatura proletaryatu" miała z Rosyi uczynić prawdziwe eldorado dla wszystkich tych, którzy żyją z pracy rąk własnych. Własność prywatna zniesiona, handel i wszelkie pośrednictwo usunięte, egzystencya burżuazyi, „uprzywilejowanej" dotychczas klasy podcięta, inteligencya skazana na ciężkie prace fizyczne — oto owoce systemu bolszewickiego, z których zdawałoby się, conajmniej rosyjska klasa robotnicza powinna być zadowolona. Aż tu słyszymy takie postulaty, jak: „wznowienie prawa własności prywatnej, zaprowadzenie wolnego handlu, swoboda związków zawodowych, swoboda dla robotników, chłopów oraz inteligencyi pracującej, zniesienia przywilejów dla komunistów..."

A stwierdzić należy, że żądania powyższe wystawiają nie „burżuje" ani „inteligenci", których rządy sowieckie tak ubezwładniły, że w rewolucyi obecnej nie zdają się żadnej odgrywać roli, lecz robotnicy. I to jest najcharakterystyczniejszy i najbardziej znamienny objaw w obecnym ruchu kontrrewolucyjnym w Rosyi. Pod nazwą „kontrrewolucya" zwykło się rozumieć ruch sfer reakcyjnych, „białych". Tak też nazywają bolszewicy teraźniejszy ruch powstańczy. Ale świadomie fałszują oni prawdę dla łatwo zrozumiałych celów. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie reakcyjne duchy starej Rosyi we wszystkich centrach emigracyjnych w Europie a także w samej Rosyi zacierają obecnie ręce z radości i przygotowują się może do walnej rozprawy z bolszewizmem. Ale nie zmienia to faktu, iż wypadki obecne wywołali robotnicy i marynarze kronsztadcy, którzy zawsze kroczyli na czele wszystkich rewolucyj w Rosyi i obecnie też z dumą o sobie mówią, że są rewolucyonistami i precz rzucają od siebie wszelką myśl współdziałania z „białogwardzistami". „Kronsztad zaczyna trzecią rewolucyę, która uzupełni poprzednie", czytamy w odezwie rządu rewolucyjnego w Kronsztadzie. „Trzecia rewolucya jest dziełem pracujących" — głoszą. Stwierdzenie to jest najsilniejszym dowodem klęski i zapowiedzią mniej lub więcej rychłego upadku obecnych rządów bolszewickich.

Nie należy się łudzić. Idee bolszewickie zanadto silnie zakorzeniły się w umysłach setek tysięcy Rosyan, by przewrót jakikolwiek mógł zaprowadzić dawny system rządów i gospodarki społecznej. Ale po bankructwie praktyki bolszewickiej, trzecia rewolucya z dominującem w niej hasłem „uzupełnienia" poprzednich rewolucyj, prędzej lub później przyjść musiała.

Trzecia rewolucya rosyjska już się rozpoczęła. Możliwe, że zostanie ona w zaczątkach swych zgnieciona, a rząd moskiewski pójdzie, jak to zapowiedział Lenin w mowie swej na 10. zjeździe komunistów rosyjskich, na drogę kompromisów i koncesyj i postara się o wyciągnięcie odpowiedniej nauki z niedomagań i braków dotychczasowego systemu. Będzie to więc rewolucya bezkrwawa. Ale wszelkie dane pozwalają wątpić w taką rewolucyę a raczej każą przypuszczać, że w Rosyi rozpoczyna się dłuższy okres zmagań rewolucyjnych, który obfitować będzie w najrozmaitsze epizody. Różnorakie siły staną do zapasów o rządy w przyszłej Rosyi. Z tych dopiero walk wyłoni się po wielu, wielu ofiarach oblicze nowej „trzeciej" Rosyi.

—o-o—

Burzliwe posiedzenie Sejmu

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do trzeciego czytania projektu konstytucyi. Po mowie pos. ks. Maciejowskiego 180 głosami przeciw 167 uchwalono zamknąć dyskusyę nad trzeciem czytaniem projektu konstytucyi.

Pos. Dubanowicz występuje w obronie dwuizbowości oraz szkoły wyznaniowej. Co dotyczy artykułu 126, to zauważono, że powinniśmy poczekać, aż Sejm obejmie przedstawicieli wszystkich ziem polskich. Zasadniczo rad jestem, że taki sentyment budzi się u panów, ale sentyment u nas tak dalece nie posuwa się, abyśmy mieli dać możność mniejszości narodowej, która wejdzie do sejmu, zmienienia całej naszej pracy nad naszym ustrojem.

Wołania: Górny Śląsk!

Mowca przedstawia, że jest wolą ludu śląskiego, aby konstytucya była uchwalona w trzeciem czytaniu.

Pos. Moraczewski stawia wniosek, aby najpierw głosować nad poprawkami do artykułu 126 w sprawie terminu zmiany konstytucyi. Czekaliśmy z obradami nad konstytucyą na przybycie przedstawicieli Poznania i Pomorza, powinniśmy byli właściwie czekać na przybycie przedstawicieli G. Śląska. Ponieważ mamy głęboką wiarę, że Górny Śląsk będzie przyłączony wkrótce do Polski, chcemy umożliwić Górnoślązakom wszczęcie ogólnej rewizyi konstytucyi. Zależy nam na tem, aby ta uchwała nasza dostała się do wiadomości na Górnym Śląsku jeszcze przed dniem 20 marca.

W głosowaniu wniosek posła Moraczewskiego odrzucono 200 głosami przeciw 169.

Wrzawa, tupania i bicie w pulty.

Pos. Dębski. Sytuacya, jaka się wytworzyła po odrzuceniu wniosku posła Moraczewskiego zmusza te kluby, które do tego wniosku przywiązywały wielką wagę, do zastanowienia się, dlatego proszę o przerwanie posiedzenia na pół godziny.

Marszałek zarządza przerwę.

Po przerwie posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 6.35. Przystąpiono do głosowania nad poprawkami.

Poprawka związku posłów żydowskich, żądająca wstawienia do artykułu I. słów „wyznaniom i narodowościom swobody rozwoju", została odrzucona.

Wywiązała się dyskusya formalna, w której pos. Kiernik żąda ponownego głosowania nad art. 126. Marszałek odczytuje art. 33 reg., wedle którego wniosek formalny raz odrzucony, nie może być po raz drugi postawiony w ciągu tego samego posiedzenia. Po powtórzeniu żądania przez pos. Kiernika oświadcza marszałek: Mogę od przepisów regulaminu odstąpić tylko wtedy, jeżeli nikt nie zaprotestuje. Czy na wniosek posła Kiernika zgadzają się wszyscy?

Głosy na prawicy: Nie!

Marszałek: W takim razie sprawa formalna jest załatwiona. Daję jednak panom sposób wyjścia. Dziś odbędziemy głosowanie tylko do artykułu 34, nie tykając sprawy senatu i prezydenta, a jutro możecie sobie panowie powtórzyć wasz wniosek na początku posiedzenia. Jest to najprostsze wyjście, ale nie możecie panowie ode mnie żądać, abym naruszył regulamin.

Pos. Diamand: Proszę o głos w sprawie formalnej. Wrzawa na lewicy i tupanie.

Pos. Czapiński: W sprawie głosowania nad poprawkami do art. 3. stawiam wniosek, aby głosowanie odbyło się przez wywoływanie nazwisk poszczególnych posłów, powołując się na umowę na konwencie seniorów.

Marszałek: Pos. Czapiński komentuje uchwały konwentu w sposób niezgodny z rzeczywistością. Zarządzam imienne głosowanie przez zbieranie kartek. Wynik głosowania 179 (tak), 191 (nie).

Pos. Barlicki powtarza żądanie pos. Czapińskiego w sprawie wywoływania nazwisk.

Marszałek: Panom chodzi tylko o obstrukcyę; jestem zobowiązany trzymać się regulaminu, a regulamin tego, czego żąda pos. Berlicki nie przewiduje.

Przystąpiono do rozprawy nad poprawką do art. 3., mającą tylko redakcyjne znaczenie.

Pos. Putek postawił wniosek, aby poprawkę tę rozbić na dwie, wzgl. cztery części i głosować nad każdą z osobna.

Pos. Czapiński żąda w tej sprawie głosowania imiennego.

Marszałek: Kto popiera te wnioski?

Wstaje cała lewa strona. Wrzawa na prawicy.

Pos. ks. Lutosławski: To jest pomoc dla Górnego Śląska. To jest wyjście do zbawienia ojczyzny.

Inne głosy: Żydowskie pachołki!

Wywiązała się krótka bójka między posłami Brylem a Brezińskim.

Pos. Hryckiewicz: To jest Targowica!

Pos. Pietrzyk: Wy jesteście zdrajcami (wrzawa)

Posłowie skupiają się w pośrodku Izby między ławami.

Pos. Mardek do prezydenta ministrów Witosa: Tak się broni Śląska panie prezesie gabinetu. W Berlinie będzie jutro wielkie święto.

Wrzawa powoli cichnie. Posłowie oddają kartki

Wicemarszałek Stychel: Wynik imiennego głosowania jest następujący: 179 głosów tak, 190 nie, wobec odrzucenia pierwszej części drugiej poprawki do art. 3, część druga odpada.

Do artykułów 4—7 poprawek niema.

Pos. Czapiński stawia wniosek o skreślenie art 6 o brzmieniu: Sposób wykonywania parlamentarnej kontroli nad długami państwa określi osobna ustawa.

Pos. Moraczewski: Wnoszę o głosowanie imienne nad tą poprawką.

Wicemarszałek Stychel: Zwracam uwagę, że żadnych nowych poprawek stawiać nie wolno. Zgodziliśmy się na to.

Pos. Czapiński: Są poprawki trojakie: [illegible]ryczne, zawarte w broszurze, drugie prze[illegible] przez uchwałę konwentu, które dziś od[illegible] druku, i trzeciego rodzaju wyraźnie prze[illegible] przez referenta o skreślenie całych ar[illegible]. Dlatego nie stawialiśmy ani w komisyi ani przed dzisiejszem posiedzeniem szeregu wa[illegible]ch poprawek o skreślenie, albowiem pos. Dubanowicz zaznaczył możność zgłoszenia ich na plenum.

Wicemarszałek Stychel: W poprawkach drukowanych już po oświadczeniu pos. referenta są wnioski o skreślenie, więc panowie zaniedbaliście zgłosić swoje wnioski.

Posiedzenie trwa dalej.

(Do zamknięcia redakcyi o godz. 3-ej nad ranem nie otrzymaliśmy wiadomości o zakończeniu posiedzenia. — Red.)

—o-o—

Przed zakończeniem obrad w Rydze.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: Poniedziałkowe obrady komisyi redakcyjnej przeciągnęły się do 4-tej nad ranem. Ustalono wartość taboru kolejowego, za który Polska ma otrzymać pieniądze, na 29 milionów rubli w złocie. Obie strony mają zwrócić sobie nawzajem mienie rzeczne i zarządów szos.

Rzeczoznawcy polscy dla spraw zabytków, dzieł sztuki, opuścili już Rygę. Wyjazd delegacyi polskiej z Rygi nastąpi 25 b. m.

Wyszkolenie armii polskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Z rozkazu ministerstwa spraw wojskowych utworzona została szkoła wyszkolenia francuskiego dla oficerów, dowódców wyższych jednostek taktycznych, a więc pułków, brygad i dywizyj. Techniczną stronę wyszkolenia prowadzić będą oficerowie francuscy z misyi wojskowej gen. Niessela.

Plany przemysłowców szwajcarskich w Polsce.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przybył tu poseł polski w Bernie szwajc., p. Kluczyński. Jak się dowiaduję, przyjazd jego stoi w związku z bardzo poważnemi zamierzeniami szwajcarskich kół przemysłowych rozszerzenia swej działalności na Polskę przez nawiązanie narazie ściślejszego kontaktu z przedstawicielami przemysłu polskiego.

Usyszkin o podróży swojej do Ameryki.

Jerozolima. Waad Hair (Rada miasta) Jerozolimy urządziła z okazyi wyjazdu Usyszkina do Ameryki wieczór pożegnalny, na którym byli obecni przedstawiciele instytucyi i stowarzyszeń żydowskich. Serdeczne przemówienia wygłosili: Dawid Jellin, rab. Fiszman, Dr. Józef Klauzner, Szirman, dr. Józef Mohilewer i in. Usyszkin przedstawił w dłuższej mowie cele swej podróży, rozwinął program swej działalności w Ameryce i omówił obecne prądy w syoniźmie.

Na wstępie Usyszkin wskazał na to, że już często wybierał się w podróż, ale nigdy się nie czuł tak, jak obecnie. Gdy przed laty przybył do Jerozolimy, sądził, że po 40 latach działalności syońskiej w golusie, ma już prawo ostatecznie opuścić golus i pracować w Palestynie. Teraz jednak czeka go znowu golus — Ameryka.

Pracowaliśmy przez 40 lat — mówił Usyszkin — i szukaliśmy przez ten czas od Pinskiera począwszy, rozmaitych dróg, obecnie muszą nawet nasi przeciwnicy uznać, żeśmy odnieśli zwycięstwo. A jednak musi się znowu zacząć nauczać alfabetu syonizmu.

Usyszkin oświadczył dalej, że zdecydował się na podróż do Ameryki dopiero po długich wahaniach. Na konferencyi londyńskiej powiedział do swego głównego przeciwnika, Brandeisa: „O ile jesteście przeciwko mnie — ustępuję wam miejsca, o ile cenicie mnie, lecz sprzeciwiacie się moim poglądom — zostanę w Kierownictwie, aby bronić moich zasad.

Zasady te są: Organizacya syońska jest jedyną, która przyczyniła się do zjednoczenia rozproszonych części żydostwa i dlatego musi się obecnie zwalczyć hasło, ażeby każda organizacya krajowa pracowała osobno. Powinniśmy pamiętać o tem, że budujemy kraj dla milionów Żydów i dla pokoleń całych; dlatego należy zwalczać wszelki syonizm businesu, aczkolwiek trzeba dopuścić inicyatywę prywatną.

Najważniejszą jest jednak kwestya kulturalna. Musimy walczyć przeciw tym, którzy mówią, że mamy tworzyć tylko ciało bez duszy. Usyszkin wyraził nadzieję, że doprowadzi do porozumienia z egzekutywą syońską w Ameryce. Ale jeśli trzeba będzie ją zwalczać, nie odstraszy go to. Wśród 3—4 milionów Żydów w Ameryce znajdą się także osoby, które oderwane zostały od naszego otoczenia, które razem z nami cierpiały, a którym przypomnimy ich obowiązek wobec naszej epoki. Jestem pewny, że znajdziemy drogę do serca, duszy tych ludzi. Ja żądać będę więcej, niż patryarcha Abraham: i majątku i duszy".

Usyszkin zakończył wśród burzliwych oklasków oświadczeniem, że po dokonaniu swego zadania, wróci do domu, do Palestyny.

Waad Leumi wręczył następnie Usyszkinowi, jako przewodniczącemu „Waad Hacirim" (Komisyi Syońskiej) adres, w którym stwierdza, że Waad Leumi" odnosi się z wielkiem zaufaniem do podróży Usyszkina i wyraża nadzieję, że uda mu się przekonać Żydów zagranicą o słuszności postulatów zjednoczonego jiszubu, aby rozpocząć szeroką działalność we wszystkich kierunkach i aby nie tracić czasu. Adres ten podpisany jest przez D. Jellina, dra Jakóba Thona i J. Ben Zwi.

Usyszkin w Paryżu.

Paryż. (ŻBK.). Usyszkin i dr. Mossinsohn przybyli tutaj w drodze do Londynu. Usyszkin oświadczył przedstawicielowi Ż. B. K., że Palestyna mieści w sobie obecnie wszelkie możliwości polityczne i ekonomiczne. Jeżeli Żydzi nie zechcą obecnie wykorzystać tej sposobności, uczynią inni z Palestyny w krótkim czasie kraj kwitnący.

Zwołanie kongresu syonistycznego.

Londyn. (Tel. wł.) Głównem zadaniem nowego Kierownictwa jest zwołanie i przygotowanie kongresu syońskiego, który się odbędzie z całą pewnością w sierpniu lub wrześniu br. w jednem z miast środkowej Europy. Posiedzenie Wielkiego Komitetu Wykonawczego ma się odbyć w maju lub czerwcu.

Połączenie Zajordanii z Palestyną?

Jerozolima. (Kor. syon. W związku z podróżą min. Churchilla obiegają w Palestynie pogłoski, że cała Zajordania z Akabą nad morzem Czerwonem ma zostać przyłączona do Palestyny.

Oficyalne ogłoszenie tekstu mandatu nad Palestyną.

Londyn. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło już oficyalnie projekty mandatów nad Palestyną i Mezopotamią tak jak one przedłożone zostały przez Balfoura 7. grudnia u. r. Radzie Ligi narodów. Oficyalny tekst nie różni się niczem od ogłoszonego już nieoficyalnie projektu mandatu i zawiera wszystkie punkty, odnoszące się do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Interpelacya w parlamencie angielskim w sprawie Waad Haniwcharim.

Londyn. Sir H. Britain wystosował do ministra dla kolonii zapytanie, jakie jest zadanie Waad Haniwcharim (Wydział delegatów), które Żydzi powołali do życia w Palestynie. Czy ciało to jest oficyalnie uznane i czy współpracuje z rządową Radą przyboczną?

Lt. Col. Amery odpowiedział: Zadaniem Waad Haniwcharim, wybranego w kwietniu i maju 1920 roku jest załatwianie wszystkich wewnętrznych spraw gmin żydowskich w Palestynie. Rząd uznał to ciało pod następującymi warunkami: 1) Uznaje się naczelną władzę mandatu, zaaprobowanego przez Ligę narodów i nie powzięte zostaną żadne uchwały, stojące w sprzeczności z postanowieniami mandatu. 2) Ciało to posiadać będzie w przyszłości reprezentatywny swój charakter przez to, że członkowie jego pochodzić będą, jak pierwszym razem z wyboru większości dojrzałej ludności żydowskiej.

Odpowiedź na ostatnią część zapytania brzmiała: nie.

Autonomia gmin żydowskich w Palestynie.

Jerozolima (ŻBK.). Odbyła się tu konferencya między Waad Leumi (Żydowska Rada Narodowa) a Herbertem Samuelm. Powzięte uchwały oznaczają ważny krok naprzód w rozwoju gmin żydowskich w Palestynie. Naczelny Komisarz przyrzekł wydać instrukcye, w myśl których mają żydowskie rady miejskie w miastach i koloniach być uznane jako jedyna repreznetacya administracyjna, a Waad Leumi jako ich naczelny organ. Gminom tym przyznano również prawo opodatkowania obywateli żydowskich.

Robotnicy palest. za większą imigracyą do Palestyny.

Hajfa. (ŻBK.) W obecności 23 delegatów, reprezentujących 2000 robotników, odbyła się tu konferencya robotników żydowskich, zajętych przy budowie dróg. Konferencya wyraziła swoje ubolewanie z powodu zmniejszenia się imigracyi w ostatnim miesiącu i wezwała organizacyę robotników do podjęcia kroków celem wzmożenia imigracyi. Konferencya uchwaliła domagać się od rządu jako pracodawcy, przyznanie pomocy lekarskiej, następnie ażeby wszystkie zakupy zostały poczynione przez organizacyę konsumu robotniczego „Hamaszbir" Szczególnie ważną jest uchwała, że każdy robotnik zobowiązany jest do pracy w miejscu, wyznaczonem mu przez organizacyę.

Konflikt między chrześcijańskimi a mahometańskimi Arabami w Haifie.

Jerozolima. „Haarec" donosi z Hajfy o konflikcie, jaki wybuchł między tamtejszymi Arabami chrześcijańskimi a mahometańskimi. Chrześcijańscy Arabowie odnoszą się z nieufnością do Mahometan i ostatnio nawet odmówili brania udziału w znanym kongresie arabskim w Hajfie. Sytuacya się jeszcze ostatnio zaostrzyła z powodu zamianowania mahometanina Abu Hur Al Muaka prezydentem Izby handlowej w miejsce b. prezydenta Salim Huri, który jest jednym z przywódców chrześcijańskich Arabów. Żydowscy członkowie Izby handlowej zachowują wobec tego sporu bratniego stanowisko neutralne i starają się pogodzić obie strony, z tym jednak skutkiem, że oba obłamy w kwestyach żydowskich zajmują wobec Żydów stanowisko nieprzyjazne.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie ma za sobą jedenaście lat intenzywnej pracy. W tym krótkim okresie czasu pogłębiła się w żydowskiem społeczeństwie świadomość o potrzebie i korzyściach fizycznego wychowania młodzieży, tak, iż dziś nietylko matka w trosce o zdrowie i harmonijny rozwój swego dziecka posyła je na salę gimnastyczną, ale i dzieci zmuszają swych rodziców do zapisywania ich na ćwiczenia gimnastyczne. Niestety zewnętrzne warunki, w których Żyd. Towarzystwo Gimnastyczne pracować musi, uniemożliwiają pełne wykorzystywanie nasuwających się w ciągu roku gimnastycznego sposobności. Obecna bowiem sala gimnastyczna nie tylko jest za szczupłą, ale i pod względem hygieny nie odpowiada wymogom. Ponieważ nadto służy równocześnie Gminie żydowskiej na skład mąki paschalnej, więc też co roku w marcu i kwietniu urywa się ciągłość ćwiczeń a tem samem zatraca się efekt, osiągnięty w zimowych miesiącach. Z braku zaś odpowiedniego boiska, również w porze letniej Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne jest zamknięte. W ten sposób zaledwie przez 5 miesięcy w roku spełniać może Żyd. Tow. Gimn. swe zadanie.

Stan ten tak dla Żyd. Tow. Gimn. jakoteż i dla żydowskiego społeczeństwa nader przykry, musi wreszcie uledz zmianie. Kto tylko pobieżnie uprzytomni sobie opłakane warunki zdrowotne, wśród których młodzież żydowska podrasta, ten zrozumie, że zawieszanie czynności Żyd. Tow. Gimn. na przeciąg pół roku zgubne dla społeczeństwa żydowskiego pociągnąć musi za sobą skutki i że należy z całych sił poprzeć dążenie do budowy własnego domu gimnastycznego.

W ciągu kilku lat ze skromnych datków zebrano tyle, iż plan ten może być obecnie urzeczywistniony. Plac pod budowę już zakupiono. Czas już przystąpić do budowy samej. Wprawdzie budowa wymaga milionów, lecz te miliony rozłożone na tysiące ofiarodawców — to tylko tysiące. Kto więc nie chce by jego dzieci karlały, by lekarz częstym był w jego domu gościem, ten niech nie skąpi datku. Każdy niechaj pamięta, że grosz oddany na budowę domu gimnastycznego — to cegła w fundamencie, na którym budować się będzie zdrowie i szczęście przyszłych pokoleń. Kto zaś daje prędko — ten daje nietylko podwójnie, ale i w samą porę.

Datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku", należy składać w Banku Holzera na konto Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego.

Kraków, dnia 15. marca 1921.

WYDZIAŁ Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie.

O imigracyę żyd. uchodźców z Ukrainy do Palestyny.

Jerozolima. (Ż. B. K.). W obecności kilku tysięcy Żydów ze wszystkich sfer i zastępców wszystkich instytucyj żyd. w Palestynie odbyło się tu masowe zgromadzenie, w sprawie sprowadzenia do Palestyny uchodźców żyd. z Ukrainy. Rezolucya, uchwalona przez zgromadzenie wzywa Organizacyę syońską i Komitet Delegacyj żyd. w Paryżu do podjęcia energicznych kroków celem ułatwienia imigracyi Żydów ukraińskich do Palestyny.

Zgromadzenie uchwaliło zwrócić się do Żyd. Komitetów ratunkowych, ażeby żyd. sierot ukraińskich nie rozprószono po całym świecie, lecz skoncentrowano w Palestynie. Wreszcie zgromadzenie postanowiło domagać się od Organizacyi syońskiej, aby pomogła uchodźcom ukr. bawiącym w Besarabii, Konstantynopolu i Gruzyi do przyjazdu do Palestyny.

Rząd sowiecki a emigracya żydowska z Rosyi.

Londyn. (ŻBK.) Związek Żydów ukraińskich w Anglii otrzymał od przedstawicieli swoich w Moskwie, Beikina i Salzmana sprawozdanie o planie emigracyi z Rosyi, co do której zawarty został następujący układ z rządem sowieckim:

1. Każdy emigrant posiadać musi oficyalne pozwolenie od rządu tego kraju do którego chce emigrować. 2. Emigrant posiadać musi środki na podróż. 3. Komisya składająca się z 5 osób, wśród nich jednego przedstawiciela związku, badać będzie papiery emigranta i postanowi czy ma prawo opuścić kraj. 4. Na granicy znajdować się musi Komitet związku, który ma przyjmować emigrantów i postarać się o ich dalszy transport.

Kongres antysemitów pod protektoratem bandytów węgierskich

L. Wiedeń. (Telefonem). Zakończone tu zostały obrady kongresu antysemickiego. Uchwalono zwołać w jesieni europejski kongres antysemicki do Budapesztu. Polecono związkowi „budzących się Węgier“ (znanym bandytom węgierskim), kongres ten przygotować.

Kongres uchwalił dalej rezolucyę, wzywającą rząd austryacki do wydalenia Żydów z Austryi aż do 1 kwietnia b. r.

Burzliwe ekscesy antysemickie we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). W niedzielę popołudniu odbyli antysemici w hali ratusza masowe zgromadzenie, na którem obecnych było 6 do 8 tysięcy osób, przeważnie w młodym wieku. Mowy wygłoszone odpowiadały mniej więcej treścią i tonem przemówieniom na kongresie antysemitów. Wieczorem odbyły się demonstracye antysemickie, jakich może Wiedeń dotychczas nie widział. Na głównych ulicach śródmieścia odbyły się pochody z udziałem kilku orkiestr. Kilkakrotnie usiłował tłum demonstrantów przełamać kordon policyi i wtargnąć do dzielnicy Leopoldstadt, co mu się jednak nie udało. W wielu miejscach przyszło do starć z policyą. Z tłumu demonstrantów strzelano ślepymi nabojami, co powiększyło panikę w mieście. Przy Bellarii demonstranci zatrzymali tramwaje i atakowali czynnie wszystkie osoby o wyglądzie semickim. Policya wkroczyła bardzo energicznie. Demonstranci zatrzymali m. in. automobil i znajdującego się w nim oficera francuskiego obili. To samo przydarzyło się znanej aktorce węgierskiej, Sarze Fedak, z której ściągnięto futro. Przy Wollzeile zatrzymano również tramwaje. Wśród zaatakowanych tam przechodniów znalazł się i... przywódca chrześciańsko społecznych, pos. m. Wiednia, prof. uniw., ks. dr. Seipel, mimo że zaatakowany dostatecznie się wylegitymował. Ks. Seipel wygłosił przemówienie do demonstrantów, wzywając ich do solidarności, oraz by się nie dali sterroryzować. Czterdziestu demonstrantów przeważnie słuchaczy uniwersytetu policya zaaresztowała. W poniedziałek zgłosiło się w biurach policyjnych wiele osób z doniesieniem, że skradziono im podczas demonstracyi wiele rzeczy, m. in. zegarki.

W niedzielę urządzili socyaliści równocześnie uroczystość ku czci bohaterów rewolucyi marcowej. Manifestacya socyalistyczna miała przebieg spokojny. W południe udało się 2000 tramwajarzy w pochodzie pod uniwersytet, gdzie obsadzili rampę uniwersytecką na znak protestu przeciwko zajściom na uniwersytecie z dnia poprzedniego. Z rampy przemówił pos. socyalistyczny Glöckel, który oświadczył, że robotnicy wiedeńscy nie dopuszczą do rządów białego terroru w Austryi.

—o-o—

Statystyka imigracyi żydowskiej do Ameryki.

Nowy Jork. Na dorocznem zgromadzeniu „Hiasu“ (o którem już donieśliśmy) przedłożył przewodniczący tego towarzystwa Bernstein w swojem sprawozdaniu także daty, odnoszące się do imigracyi żydowskiej do Ameryki w roku 1920. Liczba imigrantów żydowskich w tym roku wynosiła 65.000 osób. 91 proc. tych imigrantów przyjechało na stały pobyt do swoich najbliższych krewnych w Ameryce; 40,1 proc. imigrantów żydowskich stanowiły kobiety, 36,4 proc. dzieci.

Ogólna statystyka imigracyi żydowskiej za okres od r. 1884 do 1920 okazuje, że podczas 40-tu lat przywędrowało do Ameryki 2,064.672 Żydów. Ogólna liczba imigrantów w tych 40 latach wynosiła 23,722.453. Imigracya żydowska stanowi więc 8,6 proc. ogólnej imigracyi.

Nowy Jork. W roku 1920 przybyło do St. Zjednoczonych 705.413 pasażerów z Europy. Przeważającą większość z nich stanowili imigranci. Reemagracya objęła jednak tylko o 241.005 osób mniej.

Stara metoda.

Bukareszt. (ŻBK). Według urzędowego ogłoszenia zostanie sekretaryat dla mniejszości narodowych (uchwalony już, jak donieśliśmy przez parlament rumuński. — Red. N. D.) utworzony dopiero w sierpniu, ponieważ rząd nie posiada na razie potrzebnych mu na ten cel pieniędzy. (!)

O naturalizacyę Żydów w Gdańsku.

Gdańsk. (ŻBK.) Jak wiadomo, toczą się obecnie w Gdańsku rokowania między przedstawicielami rządu polskiego a reprezentacyą wolnego miasta Gdańska w sprawie uregulowania stosunków Polski do wol. m. Gdańska. Rokowania te obejmują m. i. sprawę ustawy naturalizacyjnej w Gdańsku. Miejscowa organizacya syońska poczyniła odpowiednie kroki, celem zabezpieczenia interesów Żydów, osiadłych w mieście.

Przegląd polityczny.

Widoki plebiscytu na G. Śląsku.

„Dziennik Starogardzki“ donosi, że przypuszczalna ilość głosów polskich w poszczególnych okręgach Górnego Śląska przedstawia się w procentach w sposób następujący:

A. Obwód przemysłowy:

Powiat Bytom—miasto 30 procent głosów polskich. Powiat Bytom—wieś 65 pr. gł. p., powiat Król. Huta 45 pr. gł. p., powiat Katowice—miasto 15 pr. gł. p., powiat Katowice—wieś 70 pr. gł. p., powiat Zabrze 60 pr. gł. p., powiat Gliwice—miasto 20 pr. gł. p., pow. Tarn. Góry 70 pr. gł. p., powiat Pszczyna 80 pr. gł. p., pow. Rybnik 75 pr. gł. p.

B. Obwód rolniczy wschodni:

Powiat Lubliniec 70 pr. gł. p. Powiat Olesno 70 pr. gł. p. Powiat Kluczbork 25 pr. gł. Powiat Wielkie Strzelce 70 pr gł. p.

C. Obwód rolniczy nadodrzański:

Powiat Opole—miasto 15 pr. gł. p. Powiat Opole—wieś około 70 pr. gł. p. Powiat Prudnik 55 pr. gł. p. Powiat Racibórz—miasto 25 pr. gł. p. Powiat Racibórz—wieś 70 pr. gł. p. Powiat Głupczyce 5 pr. głosów polskich.

Stosunek głosów polskich podano raczej za niski, zwłaszcza w obwodzie B i C. Głosowanie zresztą ma się odbywać gminami, co do których można z wielkiem prawdopodobieństwem przypuścić taki wynik:

A. Miasta i miast. 2 pol., 30 niem. B. Gminy wiejskie 800 p., 300 niem. C. Obszary dworskie 200 p., 250 n. Razem gmin 1002 polskich, 580 niem.

Granice Polski na zachodzie.

Granice zachodnie Polski od Bałtyku aż po Śląsk zostały definitywnie ustalone w końcu roku zeszłego przez komisyę delimitacyjną generała Dupont'a. Polskę reprezentował w tej Komisyi, komisarz Szembek, z ramienia rządu niemieckiego brał udział w komisyi W. Treuttler.

Granica wschodnia korytarza która dzieli się na dwie części: polsko-gdańską i polsko-pruską, została już ustalona o tyle, że obecnie Polska posiada już ściśle określoną granicę z Gdańskiem. Komisya ta, w której interesy Polski reprezentowane były przez p. Rydlewskiego, wprowadziła tylko nieznaczne zmiany w stosunku do linii, ustalonej w traktacie wersalskim. Zaznaczmy, że przedmiotem sporu między Polską a Gdańskiem były lasy oliwskie. Spór ten komisya rozstrzygnęła w ten sposób, że dwie trzecie lasu pozostawiła Gdańskowi, zaś jedną trzecią — Polsce. Rekompensatą dla Polski było przyznanie nam jeziora okolicznego. Pierwotnie zapadła już była decyzya co do mostów tczewskich i malborskich w tym duchu, że Polsce przyznano mosty tczewskie z przyczółkami po stronie Gdańska, zaś Prusom wschodnim — mosty malborskie. Otóż decyzya w tej sprawie została wstrzymana aż do połowy marca, kiedy komisya ma powziąć ostateczną decyzyę, co do obustronnego powiększenia przyczółków mostowych.

Granica polsko-pruska ma być delimitowana w połowie marca przez komisyę gen. Duponta, z udziałem komisarza Polski Szembeka i podkomisarza redaktora Kulerskiego, zaś ze strony Niemiec von Treuttlera. Komisya ustali nietylko granicę polsko-pruską, ale zajme się również dawną granicą rosyjsko-pruską, granicą korytarza Działdowskiego.

Jak wiadomo posiada komisya delimitacyjna pełnomocnictwa tego rodzaju, że po definitywnem ustaleniu granicy w pewnem punkcie odnośne miejscowości przechodzą odrazu w posiadanie tego państwa, któremu zostały przyznane.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Jeszcze w nrze „N. Dz.“ z dnia 7 b. m. donieśliśmy o niekorzystnej dla Polski decyzyi Rady Ligi narodów w sprawie prawno-państwowego stanowiska Galicyi wschodniej. Obecnie „Przegląd Wieczorny“ potwierdza ową wiadomość w następującem doniesieniu:

„Sprawa Galicyi Wschodniej chwilowo stoi dla państwa polskiego niedobrze. To należy, w interesie samej sprawy i w interesie wyprowadzenia jej na dobre tory jasno powiedzieć. Liga narodów przekazała sprawę zażaleń ruskich w Galicyi Wschodniej Radzie ambasadorów z dwóch następujących powodów:

1) Liga narodów oświadczyła w motywach swej decyzyi, że nie może rozpatrywać zażaleń ruskich na państwo polskie, ponieważ Galicya Wschodnia leży poza granicami państwa polskiego i do państwa polskiego nie należy.

2) Państwo polskie zajmuje Galicyę Wschodnią tylko z tytułu okupacyi wojskowej, lecz nie ma tam mandatu administracyjnego. Postanowienia konwencyi haskiej co do okupacyi wojskowej nie mogą się do Polski stosować, ponieważ państwo polskie powstało po podpisaniu konwencyi haskiej.

P. min. Sapieha zawiadomił wprawdzie komisyę sejmową, że Liga narodów przekazała sprawę Galicyi Wschodniej Radzie ambasadorów, ale nie powiadomił jej dokładnie o powyżej przez nas przytoczonych motywach tego kroku“.

Propozycye Lloyda Georgea w sprawie tureckiej. — Treść układu między Francyą a Kemalistami.

Sprawa wschodnia nie została rozstrzygnięta na obecnej konferencyi londyńskiej. Po szeregu narad z Briandem ustalił Lloyd George ośm punktów, w których koalicya poczynić może koncesye Turcyi, ale tylko pod warunkiem, że Turcy natychmiast ratyfikować będą traktat sevrski. Delegacya grecka zgodziła się na propozycye Lloyda Georgea, natomiast obie delegacye tureckie odmówiły ich przyjęcia.

Główne linie propozycyj, przedstawionych przez premiera brytyjskiego, są następujące:

1) Konstantynopol, jako siedziba suwerennego sułtana, zostanie prawdopodobnie opróżniony przez wojska Sprzymierzone.

2) W sprawie cieśnin morskich proponuje się uwolnienie z pod okupacyi: a) wysp u wejścia do Dardaneli i morza Marmara, b) obszarów na Galipoli aż do Rodosto, c) wybrzeża naprzeciw wyspy Tenedos, d) wybrzeży Bosforu na przestrzeni 25 klm.

3) Turcya otrzymuje 2 miejsca w komisyi cieśnin (tyle wiele państwa koalicyi).

4) Turcya uzyskuje koncesye finansowe.

5) Uznaje się suwerenność sułtana w Smyrnie, poczem nastąpi wycofanie części wojsk greckich. Obszar ten otrzyma atoli policyę pod dowództwem oficerów Sprzymierzonych.

6) Kurdystan zostaje zwrócony Turcyi pod warunkiem nadania mu lokalnej autonomii i zapewnienia ochrony syryjskiej ludności chrześcijańskiej.

7) Wolność Armenii, której granice ustanowi Liga Narodów.

8) Z chwilą, gdy Turcya udowodni gotowość wypełnienia zobowiązań, zostanie przyjęta do Ligi Narodów.

W Paryżu natomiast podpisany został dnia 11 b. m. przez prez. ministrów Brianda i ...

…cką delegacyę z Angory układ w sprawie zawieszenia broni na Wschodzie. Układ przewiduje natychmiastową wymianę jeńców wojennych, ustalenie granicy między Cylicyą i Syryą i wycofanie wojsk francuskich z Cylicyi. Obszary w Anitab, Kifa i Mardine zostają przyznane Turcyi. Francya otrzymuje prawo pierwszeństwa przy rozdawaniu koncesyj na roboty publiczne, jak budowa kolei, portów i t. p.

Kolej do Bagdadu, która należała do Niemiec, przechodzi na własność Francyi. Terytoryum, na którem jest zbudowana, pozostaje przy Turcyi.

Turcya ze swej strony zobowiązuje się do uznania mandatu francuskiego nad Syryą, strzeżenia praw armeńskiej mniejszości narodowej.

Znaczenie powyższych uchwał omówimy w jutrzejszym numerze.

Dyskusya w parlamencie Rzeszy nad sprawą odszkodowań.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy odbyła się jak już donieśliśmy, wielka dyskusya w sprawie wyników konferencyi londyńskiej. Minister spraw zagranicznych Simons wygłosił półtoragodzinne przemówienie, stanowiące sprawozdanie z czynności delegacyi niemieckiej w Londynie. Wyszczególniwszy wyniki prac rzeczoznawców w Brukseli minister streścił prace przygotowawcze przed konferencyą londyńską, które polegały na zbadaniu wszechstronnem warunków ustalonych na konferencyi paryskiej, w czem uczestniczyła znaczna liczba rzeczoznawców ze wszystkich dzielnic Niemiec.

Kontrpropozycye niemieckie spotkały się z wielkiemi trudnościami lecz, jak zaznaczył minister, żaden z ekspertów nie ponosi odpowiedzialności za nie. Rząd niemiecki jest zdania, iż 30 miliardów marek jako suma ogólna odszkodowań stanowi maksimum wysiłku ekonomicznego, na którą mogą się zdobyć Niemcy. Niemcy zaproponowały pomoc swoją w odbudowaniu terenów zniszczonych we Francyi. Olbrzymi program finansowy odszkodowań nie może być wykonany przez jeden naród.

Dalej oświadczył minister, iż ze stosunków z mężami stanu mocarstw sprzymierzonych wyniósł wrażenie, iż wymagania ich w sprawie odszkodowań nie są bynajmniej wynikiem marzeń zwycięzców, ale wywołane są przez konieczne potrzeby odnośnych krajów.

Minister ponowił protest przedłożony w Londynie przeciwko wykonaniu sankcyj, które — zdaniem jego — stanowią pogwałcenie traktatu wersalskiego. Co do przyszłego stanowiska rządu w tej sprawie — Simons oświadczył — iż rząd niemiecki uczyni wszystko możliwe, aby znaleźć środki ustalenia kontrpropozycyj opartych na efektywnej możliwości wykonania. Wkrótce Nadrenia i całe Niemcy odczują dotkliwie działanie sankcyi — zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu. Rząd niemiecki nie może przedstawić ponownie propozycyi londyńskich i zmuszony jest znaleźć inne, ponieważ tego wymagają od niego. Mocarstwa sprzymierzone traktują Niemcy, jak zegarek, który się opóźnia, a chcąc przyśpieszyć jego bieg, wyjmują zeń najniezbędniejsze kółka.

Można omawiać sprawę udziału Niemiec w wojnie, nie można natomiast twierdzić, jak to czyni L. George, że Niemcy same powinny ponieść odpowiedzialność za nią. „Jako przewodniczący delegacyi niemieckiej — mówił dalej Simons — nie domagam się bynajmniej, by parlament zaaprobował całkowitą działalność delegacyi, lecz w imieniu rządu oświadczam, iż potrzebujemy jasnego określenia ze strony parlamentu, czy aprobuje on ostateczne uchwały delegacyi niemieckiej, t. j. odrzucenie żądań mocarstw sprzymierzonych".

Poseł Trimborn w imieniu partyi centrum ludowego niemieckiego, demokratów ludowych bawarskich, związku włościan bawarskich oraz w imieniu Niemców hannowerskich wypowiedział się za wyrażeniem aprobaty dla ministra Simonsa i delegacyi niemieckiej.

Poseł Wells w imieniu socyalistów większości oświadczył, iż dążyć należy do osiągnięcia warunków pracy w spokoju, to też należy skorzystać z każdej sposobności dla wznowienia rokowań.

Następnie hr. Westarp w imieniu narodowców poddał krytyce postępowanie delegacyi niemieckiej w Londynie, poczem przewodniczący przeczytał wniosek socyalistów niezawisłych. W czasie odczytywania nacyonaliści ostentacyjnie opuścili salę.

Breitszeid w imieniu komunistów ostro krytykował rokowania londyńskie. Minister Simons zabrał ponownie głos, zbijając wywody socyalistów niezawisłych i nacyonalistów. Oświadczył on, iż gotów jest ustąpić ze stanowiska, jeżeli parlament nie aprobuje jego sposobów działania.

Głosowanie nad wnioskiem, wyrażającym zaufanie dla rządu dało 268 głosów za, oraz 49 przeciw wnioskowi (niezawiśli i komuniści). Odnośny wniosek brzmi: „Parlament aprobuje postępowanie rządu Rzeszy i woli odrzucić warunki ustalone w Paryżu i Londynie, niż podjąć się wykonania żądań przekraczających możność państwa".

Z sali koncertowej.

XIV. KONCERT SYMFONICZNY.

Józef Śliwiński przedstawił się publiczności krakowskiej w nieznanym jej charakterze kapelmistrza. Stwierdzić należy, że dyrygent nie ustąpił w niczem pianiście, a nawet w ścisłości rytmu i dokładności oddania partytury przewyższył tamtego. Tensam świetny duch muzyczny, szeroka, w wielkim stylu zakreślona linia reprodukcyi co u wirtuoza cechowały wykonanie piątej (c-moll) symfonii Beethovena i szóstej (patetycznej) symfonii Czajkowskiego. (Patetyczność tej ostatniej występuje właściwie dopiero w końcowej części, reszta przeważna jest raczej operowo wyśpiewanym wyrazem tęsknoty za południowem niebem pełnym iście włoskich melizmatów, np. w drugim temacie I. części, całej II. części itp. od których zresztą roi się w dziełach Czajkowskiego; Sextet smyczkowy „Souvenir de Florence", charakterem swym zbliżony do tej symfonii, najlepiej oddaje ten włoski koloryt). Jeśli techniczna strona wykonania pozostawiała nieco do życzenia, to dlatego, że oba dzieła wymagają oczywiście idealnego, długą pracą osiągnąć się dającego zgrania zespołu, na co u nas niema czasu. Pierwszy raz na tym koncercie wykonanie posiadało wyraz, charakter, po którym natychmiast można było poznać, że kieruje artysta, który dużo słyszał i dużo sam grał, że muzyk-wykonawca, który może nie posiadł rutyny technicznej, ale wie czego chce i jak utwór ma wyglądać. Przytem dochodzi do celu najkrótszą bo najprostszą drogą, a to skrupulatnem czytaniem i wydobywaniem wszystkiego, co znajduje się w nutach, nietylko w ich pięciu linijkach, ale także pod i nad niemi. Dlatego dynamika była znakomita. Tempo I. i III. części symfonii Beethovena oraz II. cz. Czajkowskiego było za wolne, zato II. i IV. cz. piątej oraz ostatnia patetycznej pysznie uchwycone i oddane błyszczały wszyskiemi barwami wzruszając do głębi.

Dr Henryk Apte.

—0-0—

Na Górnym Śląsku

kapitału inwestowanego w akcyach
jest 5,000.000.000
marek niemieckich w złocie.

KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA.

W piątek 18 bm., jako w przeddzień imienin Naczelnika państwa w godzinach wieczornych od 7 do 8½ muzyki wojskowe odegrają pobudki po ulicach miasta. Niezależnie od tego prezydyum miasta zwróciło się do władz szkolnych, aby orkiestry uczniów szkół średnich urządziły koncert na Rynku głównym tegoż dnia od 5 do 6 popołudniu. Od godz. 6 do 7 da koncert orkiestra tramwajarzy.

———o———

— **Kto z Górnoślązaków małopolskich ma wyjechać na plebiscyt?** 1) Z Górnoślązaków i Górnoślązaczek, którzy chwilowo tylko w Małopolsce przebywają, ci wszyscy, którzy już mają czerwoną lub zieloną legitymacyę do głosowania. 2) Z osiadłych w Małopolsce Górnoślązaków, ci wszyscy, którzy w przepisanym ściśle przez regulamin terminie wnieśli podania o dopuszczenie do udziału w plebiscycie i dostali ze swoich gmin głosowania na Górnym Śląsku (Komitet parytetyczny) przepustki na głosowanie ze swoją fotografią. 3) Ci, którzy te podania wnieśli i nie otrzymali przepustki na głosowanie, ale dostali od Komitetów parytetycznych zawiadomienie telegraficzne lub piśmienne, że są wpisani na listę głosowania. Ci mają zabrać ze sobą to zawiadomienie oraz fotografię swoją ze stwierdzeniem tożsamości osoby przez władzę polityczną

— **Bulwary wolności.** Związek Przyjaciół drzewek, inicyator myśli stworzenia „bulwarów wolności", przypomina i w tym roku plan sadzenia drugiego pierścienia plant, któryby obejmował przedmieścia i stał się miejscem miłego wypoczynku dla dalszych dzielnic miasta. Sprawa ta domaga się jak najspieszniejszego działania, chodzi bowiem o to, by nie zabudowano wolnych jeszcze gruntów pofortecznych i innych nadających się na ten cel placów wraz z Parkiem Krakowskim, oraz tu i ówdzie pozostałemi jeszcze resztkami drzew parkowych.

Związek Przyjaciół drzewek występuje zatem z gorącym apelem do młodzieży krakowskiej, by założyła fundament pod „Bulwary Wolności", które prócz innych korzyści, mają być widomym znakiem i cenną pamiątką zjednoczenia Polski i odzyskania wolności.

Starsi odnośnych zakładów mierniczych i ogrodniczych wytyczą plan ogólny, którego dostarczą najbliższym szkołom, a te przygotowane w miarę możności drzewka parkowe, zasadzą w dniu 19 marca b. r., jako w dniu ogólnej uroczystości śląskiej. Będzie to początek choćby najskromniejszy, ale będzie rozszerzany i uzupełniany co wiosny i jesieni.

— **Parcelki.** Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się w Magistracie rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych oraz w Dębnikach. Reflektanci winni zgłaszać się w tej sprawie w Magistracie, oficyny II p., Nr. drzwi 34, w godzinach popołudniowych między 4—7, przyczem dotychczasowym dzierżawcom zastrzega się pierwszeństwo.

— **Skutki nowego zarządzenia ministra aprowizacyi.** Na targowicę krakowską, jak się dowiadujemy, spędzono w ciągu ostatnich dni znaczniejszą ilość nierogacizny półtłustej, zdatnej na wyroby masarskie. Skutkiem zarządzenia minist aprowizacyi, ograniczającego konsumcyę takich artykułów, jak szynki, polędwicy, itp., powyższe transporty nierogacizny nie znalazły w Krakowie nabywców i będą przewiezione do takich centrów konsumcyi, w których mięso wieprzowe jest znacznie droższe niż w Krakowie.

— **Uroczysta Akademia.** W niedzielę dnia 20. marca b. r. odbędzie się o godz. 10 min. 30 przedpołudniem w sali kina „Warszawa" przy ul. Stradom 15. Uroczysta Akademia z okazyi odbudowy Palestyny z udziałem WPanów: Dra Abrahama Klumla z Warszawy, prezesa stronnictwa syonistycznego w Polsce, Dra Leona Reicha ze Lwowa, prezesa stronnictwa syonistycznego wschodniej Małopolski, posła Dra Ozyasza Thona, prezesa stronnictwa syonistycznego zachodniej Małopolski i Śląska.

Bilety na akademię w cenie od 30 do 100 Mkp są do nabycia w biurze „Keren Hajesod", Stradom 15 od godz. 9—1 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

— **Kooperatywa polskich literatów.** Krakowski związek literatów odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Jana Pietrzyckiego a w obecności prezesa warszawskiego Związku literatów Wacława Sieroszewskiego. Pan Sieroszewski umyślnie przybył z Warszawy, by zainicyować kooperatywę krakowskiego i warszawskiego związku literatów, do czego ma przystąpić również Związek poznański i lwowski. Po wyczerpującej dyskusyi postanowiono w najbliższych dniach zająć się w porozumieniu z innymi związkami kwestyą prawa autorskiego, kontroli wydawców, zapomóg i emerytur literatów, kontroli tłómaczeń oraz projektem założenia 4 domów dla literatów w Polsce i własnej firmy nakładowej. Uchwalono również przystąpić pod wspólną firmą „Związku zawodowego literatów polskich" do międzynarodowej organizacyi literatów w Paryżu. Zaznaczyć należy, że krakowski oddział Związku literatów obejmujący literatów zamieszkałych w Krakowie i zach. Małopolsce liczy obecnie 45 członków.

— **Kabaret literacki w Krakowie.** Dziś we środę nastąpi otwarcie kabaretu w restauracyi „Odrodzenie" przy ul. Sławkowskiej. Kabaret, pierwsza stała instytucya tego rodzaju w Krakowie, pozostaje w porozumieniu z Syndykatem dziennikarzy krakowskich. Przedstawienia odbywać się będą codziennie od godz. 10.30 wieczorem.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: Krotochwila Gawaulta i Charvay'a „300 dni", powtórzoną będzie dzisiaj i jutro wieczorem. Bilety nabywać można przy kasie teatru, która otwarta jest bez przerwy od 9 rano do 9-tej wieczorem.

— **Mordownia małych dzieci.** Policya wykryła wczoraj przy ul. Mostowej l. 12 fabrykę aniołków. Fabrykantką jest 55-letnia Marya Niciejowa, konkubina stróża tejże kamienicy Stanisława Sławika. — Mieszkanie, gdzie „wychowują się" cudze, przeważnie nieślubne dzieci, jest obrazem najostatniejszej nędzy i niechlujstwa: że ścian ciekną strumienie wilgoci, tynk jest odrapany, przez cały dzień nie dochodzi tam ani jeden promyczek światła, powietrze stęchłe i cuchnące, słoma w łóżku i kołyskach zgniła — oto w kilku słowach warunki, wśród których wychowują się nieszczęśliwe dzieci, oddane przez wyrodnych rodziców pod opiekę wyzutej z ludzkich uczuć starej wiedźmy Niecicjowej. Nic tedy dziwnego, że skutkiem tej działalności „pedagogicznej" jest — według zeznań samejże Nieciejowej — śmierć 4 dzieci w r. 1919 a 5-ga w 1920.

Według przeprowadzonych dochodzeń uprawia Niciejowa swój proceder już od 10 lat i ma niewątpliwie na swem plugawem sumieniu już tuziny biednych istot ludzkich.

W czasie wczorajszych oględzin zastała policya w trzech kołyskach 5-ro dzieci zagłodzonych, wynędzniałych, wyniszczonych, prawie nagich — istny obraz najczarniejszej niedoli i nędzy.

Informują nas, że wychowankami tej wiedźmy są dzieci przeważnie żydowskie. Byłoby więc wskazanem, aby Komitet opieki nad dzieckiem natychmiast podjął kroki, aby ze szponów plugawego indywiduum wyrwać te dzieci, które jeszcze tam są, a z drugiej strony powinny władze przykładnie ukarać morderczynię niewinnych dzieci.

— **Z sądu wojskowego.** Pod przewodnictwem majora dra Gizińskiego toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko Rudolfowi Ślusarczykowi, sierżantowi I kolumny samochodowej w Krakowie oraz Mieczysławowi Posłusznemu, sierżantowi.

Ślusarczyk oskarżony był, że we wrześniu 1920 roku zabrał z magazynu wojskowego 1 magnet automobilowy wartości 5600 mk, nadto dopuścił się Ślusarczyk dezercyi. Posłuszny zaś oskarżony był o to, że jako podoficer rachunkowy skradł z powierzonych jego pieczy dokumentów podróży jeden dokument, który po zaopatrzeniu pieczęcią wystawił na imię Ślusarczyka. — Po przeprowadzonej rozprawie został Ślusarczyk skazany na 2 lata więzienia, degradacyę i wydalenie z wojska, Posłuszny zaś za oszustwo na 3 mesiące i degradacyę.

* * *

Przed innym trybunałem pod przewodnictwem popułk. k. s. dra Harasymowicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szereg. Wojciechowi Chmielarczykowi. Według aktu oskarżenia zapukał Chmielarczyk w towarzystwie cywilnego Chlipały późną nocą do mieszkania gospodarza N. pod Krakowem i pod pozorem doprowadzenia córki jego na posterunek żandarmeryi zabrali ją i wyprowadzili za wieś. Tam czekało dwóch innych mężczyzn, którzy po oddaleniu się Chmielarczyka dopuścili się gwałtu na nieszczęśliwej dziewczynie. Rozprawa potwierdziła oskarżenie, wobec czego Chmielarczyk za współwinę w zbrodni zgwałcenia skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

*

Za niewłaściwe obchodzenie się z podwładnymi skazani zostali w krakowskim sądzie wojskowym kapral Rudolf Biszla na 3 miesiące więzienia, zaś kapral Franc. Kąkol na 4 miesiące.

— **Zakwestyonowanie podejrzanych artykułów żywnościowych.** Organa urzędu walki z lichwą przeprowadziły rewizyę w kawiarni Józefy Potockiej (pl. Szczepański 7), gdzie wykryto większą ilość papierosów, 4 worki mąki oraz konserwy mięsne i grochowe. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że artykuły te pochodzą z wojskowego magazynu żywnościowego, towary zakwestyonowano, a sprawę przekazano władzom wojskowym.

— **Młodociani włamywacze.** Policya zaaresztowała Władysława Banacha, l. 14, Ant. Kowalskiego, l. 12 i Franc. Paska l. 12, którzy włamali się do składu papieru Dawida Dobijasza (Augustyańska 22). Skradli oni tam papieru do owijania wartości 8000 Mk.

— **Kieszonkowcy.** Aresztowano 13 l. Leona Łustiga i 21 l. Józefa Felnsia, którzy dopuszczali się kradzieży kieszonkowych w tramwaju.

— **Mściwy żebrak.** Do sklepu p. Nuzikowskiego przy ul. Szewskiej przyszedł wczoraj w południe Andrzej Łyko, jak się później okazało, miejski stróż nocny, z prośbą o wsparcie. Gdy gospodarz dał mu pół marki, oburzony do żywego żebrak z pogardą cisnął na ziemię otrzymaną jałmużnę i, wyszedłszy wśród niedających się powtórzyć wyzwisk, na pożegnanie rozbił całą szybę w drzwiach wartości 400 mk. Za uciekającym puścił się w pogoń gospodarz i po zatrzymaniu „honorowego" stróża oddał go w ręce policyi, która zapewne będzie hojniejszą i nie da ambitnemu żebrakowi powodów do tak energicznej obrony dziadowskiej „godności".

———o———

— Na fundusz budowy Żyd. Towarzystwa gimnastycznego, jako członkowie założyciele złożyli w dalszym ciągu: XX. Mp. 10.000.—, Seidenfrau Mp 5000.—, Z. Teitelbaum Mp 1200.—; po Mp 1000 Roman Schneider, M. Wasserman, E. Abusch, I. Schreiber, I. Kohn, L. Korngold, N. N.

———o———

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Taniec śmierci".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Środa: „300 dni".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Środa: „Królowa przedmieścia".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa: „Gwiazda Kaukazu" (Premiera).

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Środa: „Ślepy Jidale".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Środa: Leon Kowalski: „O sumienie narodowe w sztuce".

Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39):

Środa: ks. Feliks Hortyński T. J.: „Z Filozofii przyrody" (I. Rzeczywistość świata zewnętrznego).

Odczyty w Muzeum przemysłowem imienia dra Baranieckiego:

Środa: p. inż. Michał Affanasowicz: „Nowoczesne pługi motorowe".

———o-o———

Z kraju.

Demonstracya ortodoksów w Warszawie. Ortodoksom z „Szlome Emune Jisroel" nie podoba się uchwała zarządu gminy żydowskiej, która, jak wiadomo, zamianowała dotychczasowego kaznodzieję dra Poznańskiego, rabinem miasta Warszawy. Niezadowolenie tych sfer jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że rab. dr. Poznański posiada także wychowanie świeckie, dużą kulturę europejską, oprócz rozumie się głębokiej wiedzy wszechstronnej żydowskiej, że jest nadto uznaną powagą w świecie naukowym żydowskim a prace jego z zakresu historyi żyd. i historyi i literatury hebr. należą do najcenniejszych na tem polu. Oprócz tych zasadniczych wad, posiada rab. dr. Poznań-

...ki jeszcze jedną, której mu ortodoki z pod znaku „Szlome Emune Jisroel" żadną miarą wybaczyć nie mogą. Jest syonistą. A to tłumaczy gniew i wściekłość ich z powodu nominacyi asymilatorskiej gminy żydowskiej w Warszawie, która dla zalet umysłu i serca dra Poznańskiego, jego przyznania się do syonizmu, nie uważała za przeszkodę w piastowaniu godności rabina w stołecznem mieście Polski. Ale dla niektórych rozfanatyzowanych ortodoksów jest to czerwona chusta... Onegdaj urządzili oni przed gmachem gminy w Warszawie dość głośną demonstracyę. Delegacya, składająca się z redaktora „Judu" Kamiwera, Szmula Lewina i Izraela Ulrycha, wręczyła zarządowi gminy piśmienny protest przeciwko nominacyi dra Poznańskiego. Delegacya oświadczyła, że w razie nieprzyjęcia przez Zarząd gminy jej żądania, wyciągnie ona z tego odpowiednie konsekwencye i pod żadnym pozorem nie dopuści do tego, aby dr. Poznański został rabinem.

Zarząd gminy nie ulakł się oczywiście tej groźby, lecz dla uspokojenia niektórych umysłów ogłosił, że w razie dr. Poznański będzie miał prawo udzielania ślubów i załatwiania innych spraw religijnych wyłącznie dla członków synagogi przy ul. Tłomackiej.

Nasze „równouprawnienie". Rada główna Izby adwokackiej w Warszawie przyjęła uchwałę, że adwokat przyznający się do narodowości żydowskiej, nie może zostać przyjęty na listę adwokacką.

Układ o repatryacyi, zawarty między Polską a Rosyą i Ukrainą przynosi w dosłownem brzmieniu „Monitor Polski" z 14. bm. W dziale ogólnym omówiona jest repatryacya osób (zakładników jeńców cyw., internowanych, jeńców woj., uchodźców i emigrantów) i przedmiotów, które im wolno ze sobą wywieźć. Mienie, pozostałe może być bez przeszkód likwidowane lub pozostawiane na miejscu.

Działy następne zajmują się komisyami mieszanemi, które będą w wykonaniu układu współdziałać i go nadzorować i organizacyą powrotu do kraju.

Konferencya polsko-żydowska w Wilnie. Celem zasięgnięcia opinii ludności niepolskiej w sprawach omawianych na ostatnich konferencyach polsko-litewskich w Wilnie odbyło się zebranie przedstawicieli Polaków wileńskich z członkami różnych ugrupowań żydowskich. Następne zebranie z udziałem również Litwinów i Białorusinów ma odbyć się dnia 16. bm. Na zebraniu tem Szabad wygłosi referat p. t. „Żydzi w Wilnie".

Ze świata.

Nieudały zamach dynamitowy w Berlinie. Dzięki czujności urzędników policyi unicestwiono w Berlinie onegdaj b. śmiały zamach dynamitowy. W wieży tzw. „Siegessäule" podłożono palący się karton z dynamitem, którego eksplozya miałaby nieobliczalne skutki. Zaaresztowano dwóch mężczyzn i trzy kobiety, jako podejrzane o podłożenie dynamitu. Po dokładnem zbadaniu zawartości kartonu stwierdzono, że w razie wybuchu zawartych w nim materyałów tysiące ludzi zostałoby zabitych.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Ograniczenie spożycia. Cała prasa warszawska bez względu na kierunek występuje przeciw wydanym 5 bm. rozporządzeniom, ograniczającym konsumcyę w restauracyach. Rozporządzenie wywołało już zwyżkę cen normalnych obiadów, a restauratorzy wnieśli prośbę o ich podniesienie o 100 proc. motywując swe żądanie okolicznością, iż zarobki swe czerpali wyłącznie z sprzedaży zakąsek i napojów, a do obiadów, składających się z dwóch dań nawet dokładali. Na wypadek nieuwzględnienia prośby wzgl. niezłagodzenia ograniczeń grożą zamknięciem przedsiębiorstw.

W Krakowie sytuacya odmienna. Restauratorzy, publiczność, no i urzędy przeszły nad rozporządzeniem min. aprowizacyi do porządku. My już oduczyliśmy się przejmowania się pomysłami nie na czasie. Czy jednak i takie stanowisko jest zdrowe, czy przyczynia się ono do wzrostu poczucia prawnego wśród społeczeństwa — mocno wątpimy. W każdym razie wina spada na rząd, wydający niemożliwe przepisy, dezorganizacya i demoralizacya idą z góry.

Minister aprowizacyi cofa się. Wobec akcyi cukierników przeciw rozporządzeniu min. aprow. ograniczającemu spożycie cukru, słodyczy i wypiek białego pieczywa, oświadczył min aprow. warszawskiej delegacyi cukierniczej, że na razie pozwolono na wypiek i sprzedawanie bez ograniczeń t. zw. pierożków i bułeczek. W niedalekiej przyszłości mają być poczynione ulgi dla cukierników w dziedzinie konsumcyi masła, mleka itp.

Z giełdy.

Kraków, 15 marca.

Obroty nadal słabe, kursa zniżkowe, jednak mniej więcej w wczorajszych granicach. Nieco poprawiły się Parowozy I emisyi, które wczoraj spadły o 150 punktów. Natomiast Trzebinia żelazo. notują dalszą zniżkę do 2100 marek, a więc w przeciągu czterech dni spadły o 1000 marek. W papierach lokacyjnych zastój.

Waluty i dewizy zwyżkowe. Dolary o 10 do 20, franki franc. o 2, marki niem. o 1, a korony austr. o 5 punktów. W wolnym obrocie dolary 860. marki niem. 13.95, korony austr. 126.

Giełda krakowska z dnia 15 marca 1921 r.

Akcye bankowe:		ofiar.	żądanie	transak.
Bank Przemysłowy	Mk	550·—	600·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	
„ Małopolski		750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		950·—	1050·—	1000—1010
Handl. Spółka akc. „impeks"		600·—	650·—	630·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		1900·—	2100·—	2000·—
Żegluga Polska		800·—	900·—	860—850
Zieleniewski		6800·—	7200·—	7000·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		4500·—	4800·—	4800·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2400·—	2600·—	2400—2450
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		5100·—	5500·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.		2100·—	2400·—	2400—2100
„Automotor" fabryka samochodów		2290·—	2400·—	
„Górka" fabryka cementu		8300·—	8600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza		5800·—	6100·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych		8300·—	8600·—	
Polska nafta		3000·—	3200·—	3100·—
Elektrownia w Sierszy		1800·—	2000·—	
„Oikos" T. A.		3900·—	4150·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane		1250·—	1350·—	1300·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2400·—	2800·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3880·—	4000·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	830·—	860·—	—·—	—·—
Franki francuskie	62·—	65·—	63·—	65·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·—	15·—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	126·—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—

—o—

Kursa dewiz w Wiedniu 15 bm. (L). Amsterdam 23600, Berlin 1097, Bruksela 510, Budapeszt **166**, Bukareszt 927.50, Londyn 2.730, Medyolan **2555**, Nowy Jork 689, Paryż 4830, Praga 897, Zofia **837.50** Warszawa 79.50, Zurych 11650, dolary 680, bułgarskie 820, belgijskie 4980, niemieckie 1097, angielskie 2720, francuskie 4790, holenderskie 23500, włoskie 2555, jugosłowiańskie 1905, polskie 84.30, rumuńskie 920, rosyjskie 327, szwajcarskie 11587.50 czeskie 898, węgierskie 164.75.

Zamknięcie giełdy w Zurychu 15 bm. (L) Berlin 9.32½ (14 bm. 9.47½), Holandya 202.60 (203.50) Nowy Jork 589.50 (591), Londyn 22.97½ (23.08), Paryż 40.65 (41.70), Medyolan 21.65 (21.74½), **Bruksela** 42.50, Praga 7.70 (7.82½), Budapeszt **1.44** (1.47½), Zagrzeb 4 (4), Bukareszt 7.90 (8.85), Warszawa 0.70 (0.68), Wiedeń **1.40** (1.37½), **Austr. st.** 0.87½ (0.85).

Marka polska w Pradze 15 bm. 7.60, przekazy na Warszawę 8.60.

Marka polska w Berlinie 15 bm.: 7.55.

Walki powstańców z bolszewikami.

Poldhu. PAT. Radio. Wiadomości z Rosyi są sprzeczne. Trocki postanowił zablokować Kronstadt, gdyż nie chce przez ostrzeliwanie uszkodzić twierdzy Petropawłowskiej. Marynarze kronsztadzcy ogłosili republikę. Sytuacya w Moskwie pogarsza się. Walki uliczne trwają nadal.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Wedle ostatnich wiadomości Kronstadt posiada znaczne zapasy amunicyi. Załoga wynosi 30 do 40 tysięcy żołnierzy, a usposobienie ich jest bardzo dobre. Miasto mało ucierpiało wskutek ostrzeliwania. Dnia 10 b. m. zanotowano zaledwie trzech rannych.

Paryż. PAT. (Havas). Zaprzeczają tu urzędowo pochodzącym ze źródeł niemieckich informacyom, jakoby krążowniki francuskie, przybyłe do Revla, skonfiskowały przeznaczony dla Rosyi transport zywności. Również niezgodne z prawdą są wiadomości, jakoby francuska bałtycka dywizya marynarki również odpłynęła celem wzięcia udziału w walkach o Petersburg.

Bunt kozaków.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Wedle doniesień „Tempsa" z Kaukazu, ludność tamtejsza zbuntowała się przeciwko sowietom. Również kozacy dońscy i kubańscy podnieśli bunt. Budienny miał oświadczyć rządowi sowietów, że nie wyśle przeciwko powstańcom żołnierzy, którzy składają się w przeważnej części z kozaków.

Kiereński zadowolony z przebiegu rewolucyi.

Londyn. (Tel. wł.). Krążą tu pogłoski, że Kiereński odbył tu konferencyę w bryt. ministerstwie spraw zagr. Wyraził on swe zadowolenie z dotychczasowych wyników kontrrewolucyi. Zdaje on się posiadać dokładne informacye o szczegółach rewolucyi i być zdania, że w ruchu antybolszewickim zajdzie wkrótce zasadniczy zwrot.

Krassin o sytuacyi w Rosyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W rozmowie z przedstawicielem „Daily Herald" oświadczył Krassin na temat wydarzeń w Rosyi m. in.: „Zaburzenia antysowieckie w Rosyi rozgrywają się przeważnie tylko na szpaltach pism zagranicznych. Może pan zupełnie świadomie ogłosić, że w Rosyi ani w jednym okręgu nie miały miejsca wypadki, dające się porównać z tem, co się dzieje w Irlandyi".

—o-o—

O likwidacyę akcyi generała Żeligowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Minister spraw zagr. Sapieha wystosował do generała Żeligowskiego zawiadomienie, że Rada Ligi narodów zwróciła się do delegata Polski, prof. Aszkenazego, z propozycyą rozwiązania sporu polsko-litewskiego przez bezpośrednie pertraktacye obu rządów pod przewodnictwem p. Hymansa. Wobec tego, że w myśl tej propozycyi rząd polski miałby uzyskać podporządkowanie się gen. Żeligowskiego i podległych mu oddziałów dawnej władzy i zważywszy, że delegat Polski zobowiązał się dostarczyć odpowiedzi swego rządu w przeciągu 10 dni, minister Sapieha zwraca się do gen. Żeligowskiego z prośbą o najrychlejsze zakomunikowanie jego opinii co do możliwości takiego załatwienia sprawy.

Kwestya wysłania oddziałów międzynarodowych do Wilna nieaktualna.

Londyn. PAT. (Havas). Odpowiadając na pytanie postawione w Izbie gmin, oświadczył przedstawiciel rządu, że rząd szwajcarski odrzucił uchwałę sprzeciwiającą się przejazdowi międzynarodowych oddziałów wojskowych przez Szwajcaryę. Obecnie nie jest aktualna kwestya wysłania międzynarodowych oddziałów wojskowych do Wilna.

Niemcy chcą nawiązać stosunki ze Stanami Zjedn.

Waszyngton. PAT. Radio. Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki uczyni propozycyę nowemu rządowi amerykańskiemu, by pozwolił na wysłanie nieurzędowej delegacyi niemieckiej do Waszyngtonu, która miałaby te same upoważnienia, co delegacya amer. w Berlinie.

KINOTEATR „WARSZAWA" STRADOM 15

vis-à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.

Dziś i codziennie!

ORLĄTKO

w 7 częściach według słynnego dramatu E. Rostanda.

Zdjęcie dokonane w Schönbrunnie.

Drobne ogłoszenia.

Zdolna ekspedyentka oraz starszy praktykant znajdą umieszczenie w firmie „A la Ville de Paris", Floryańska 3. 463

Poszukuję zdolnej siły biurowej możl. ze znajomością franc. Zgłoszenia do Administracyi N. Dz. pod „725". 725

Większa pozycya rolek krepowanych na sztuczne kwiaty do sprzedania. Michał Fleiszer, Kraków, Kremerowska l. 2. 719

Poszukujemy urzędnika dobrze obeznanego z manipulacyą tartaczną. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do firmy „San" Przemysł drzewny, Kraków, Grodzka 69. 781

Cztery akademiczki poszukują od kwietnia 2 pokoi z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Biuro „Prasa" Karmelicka 16, pod „Lwów". 427

Poszukuję pokoju przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Oferty pod „Akademiczka" przyjmuje Admin. Nowego Dziennika. 707

Buchalterowi rutynowanemu o dobrem wykształceniu komercyalnem wskażę stałą, dobrze płatną posadę w pierwszorzędnej instytucyi. Zgłoszenia pod „Mercur" przyjmuje Admin. Nowego Dziennika. 419

Praktykanta z praktyką do natychmiastowego wstąpienia poszukuje Biuro Spedycyjne W. Bujański. Zgłoszenia do biura między godziną 5—6 pop. 692

2 WAGONY PAPY dachowej

teerowanej Nr. 120 firmy Kuzmitzky, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia do Krakowskiego Tow. Handlowego, Kraków, Szpitalna 38.

Nie zwlekać z zakupnem!

Nadeszły w najlepszym gatunku

LAKIERKI

w kilku fasonach po mk. 3900, pantofelki gemzowe w różnych fasonach po mk 2690, 2975 i wyżej.

Poleca się również **BUCIKI** czarne, białe, wiśniowe, bordo, stalowe, bronzowe, popielate, kawowe itp. — Znana solidna firma GIZELI BRAND, Kraków, Starowiślna 6.

F. J. LEHRFELD

Kraków

ul. Jakóba 7, I. p.

Pracownia konfekcyi damskiej

SPECYALISTA

w kostyumach, płaszczach angielskich i francuskich.

Wykonanie pierwszorzędne z własnych i powierzonych materyałów według najnowszych żurnali po cenach bardzo przystępnych. 414

MAGAZYN NOWOŚCI

Sp. z ogr. por. 452

KRAKÓW, ulica Floryańska l. 28.

poleca na sezon obecny suknie, bluzki, halki, sweatery itp. oraz wszelkie ubiory dla dzieci.

Do sprzedania wielka maszyna

z transmisyą, młynkiem i dwoma walcami z kamienia granitowego, mogąca być użyta do każdego celu. Wiadomość u Wolfa Siegera Kraków, Augustyańska l. 5. 718

WOSK ziemny

rafinowany (żółty) twardy lub miękki do kupna poszukiwany. Oferty do chem. fabryki Lumica Tow. z ogr. por. Radwanice, Cląsk C. S. R. 457

PRALNIA mechaniczna

kompletnie urządzona, maszyny najnowsze. Lokal bardzo obszerny z urządzeniem kanał. gaz. elektr. i wodociągowym sprzedam wraz z domem piętrowym. Wiadomość, Podgórze, ul. Długosza l. 3. u właściciela. 716

TŁUSZCZ TOVOTTA

Ia, o barwie żółtej w beczułkach około 100 kg. dostarcza natychmiast 424

BIURO TECHNICZNE

A. ROMER

Kraków, Długa 47.

Samodzielna buchalterka

korespondentka niemiecko - polska, pisząca biegle na maszynie, z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady. Reflektuje ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Admin. Nowego Dziennika. 728

KONKURS

ogłasza Redakcya dwutygodnika literacko - humorystycznego „Der lustige Jid" na najlepszą i najstosowniejszą ilustracyę tytułową. Zgłoszenia przyjmuje do 22 bm. **J. Wiener, Kraków, Dietla 79/II.** między 2—3 pop. 715

NADSZEDŁ

świeży transport towarów kolonialnych, łoju i kalafonii do wyrobu mydła. 464

Sprzedaż wagonowa fasoli białej, ryżu i mąki amerykańskiej po cenach konkurencyjnych. Warunki dogodne.

Dom Handlowy Gaenger i Ska. Kraków, Starowiślna l. 40.

WORKI

różnego gatunku i płachty

kupuje i sprzedaje

LANDAU i FEINSINGER

Lwów, ul. Sykstuska L. 58a.

Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 4447

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby **najstarszą przepuklinę,** nawet gdy **operacyn** ani **paski nie pomogły,** leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentow. wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach. 281

M. TILLEMANN, Krakow, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya").

SPOLNIKA

z większym kapitałem poszukuje dobrze zaprowadzona firma branży kolonialnej. Zgłoszenia pod „Milion" do Admin. Nowego Dziennika. 435

Pot i niemiła Woń

z nóg, rąk i pach znakomicie **usuwa** i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem wyrobu farmac. labor **„Ap. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.**

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 4012

Ostrzeżenie! **Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.**

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Apt. Kowalskiego.

Hurtowna sprzedaż w Krakowie: **Magister B. Jawornicki** Akc. Tow. **„PHARMA"** ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. **„HYGEA"** ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma **„HYGEA".**

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone 4364

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.** Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik. **Kraków, Floryańska 3.**

Pięć lat gwarancyi

dajemy na zakupione u nas nowe amerykańskie maszyny światowej sławy marki:

ROYAL STANDARD

model 10

407 Prosimy żądać oferty i prospektu

od firmy: „ROYAL"

Kraków, ulica Floryańska 49. Telefon 1577.

BLATY DO KRZESEŁ

BATY TRZCINOWE, SZCZOTKI, WĘDKI.

Największy wybór po cenach fabrycznych polecają

Bracia A. i S. MAŁKOWSCY

WARSZAWA, Graniczna 3, telefon 173-25.

Na prowincję Wysyłamy również pocztą i za zaliczeniem.

Najsilniejsze

Bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY.

Wyrób farmac. labor. „Ap. Kowalski", Warszawa Miodowa 1.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4014

Hurtowna sprzedaż w Krakowie: Magister B. Jawornicki. Akc. Tow. „PHARMA" ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA" ul. Krupnicza L. 12. Główn. reprez. na Kraków i Zach. Małopolskę fa „HYGEA".

Hurtowny skład papieru

Bromberg i Ska

Kraków, ul. Starowiślna 45.

poleca

Papier kancelaryjny, koperty kupieckie, papier listowy w mapkach i kasetkach, ołówki Hardmutha, Fabera i Staedlera, pióra itp. 780

Wielki wybór. **Ceny konkurencyjne.**

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków

ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 93.

Już jest otwarty

Dom Noclegowy

dla przejezdnych

przy ul. Starowiślnej 93.

SEKCYA SANITARNA przy K. P. Z. P.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7